

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Bajak
Protokolant:	protokolant sądowy Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. C. (1), G. C., H. C., K. M., M. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) SA w W. na rzecz B. C. (1) kwotę 54 000 zł (pięćdziesiąt cztery tysiące złotych), na rzecz G. C. kwotę 137 000 zł (sto trzydzieści siedem tysięcy złotych), na rzecz H. C. kwotę 137 000 zł (sto trzydzieści siedem tysięcy złotych), na rzecz K. M. kwotę 54 000 zł (pięćdziesiąt cztery tysiące złotych), na rzecz M. S. kwotę 54 000 zł (pięćdziesiąt cztery tysiące złotych), wszystkie te kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania pozostawia referendarzowi sądowemu ustalając, że G. C. i H. C. wygrali spór w 68 % (sześćdziesięciu ośmiu procentach), B. C. (1) i M. S. wygrali spór w 36 % (trzydziestu sześciu procentach), a K. M. w 45 % (czterdziestu pięciu procentach).

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 maja 2015 roku powodowie B. C. (1), G. C., H. C., K. M. oraz M. S. domagali się od (...) S.A. w W. zasądzenia na swoją rzecz kwoty 150 000 zł na rzecz B. C. (1), kwoty 200 000 zł na rzecz G. C., kwoty 200 000 zł na rzecz H. C., kwoty 120 000 zł na rzecz K. M. oraz kwoty 150 000 zł na rzecz M. S. – wszystkie z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2014 roku – tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci B. C. (2).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż powodom G. C. i H. C. wypłacono 13 000 zł, a pozostałym powodom 6 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (odpowiedź na pozew – k. 90-92).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 lipca 2006 roku na drodze powiatowej nr (...) C. doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący pojazdem marki O. (...) G. F. w czasie wyprzedzania innego pojazdu zjechał na lewe pobocze, stracił panowanie nad pojazdem, następnie wjechał na jezdnię i na prawe pobocze, gdzie uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku m.in. zginął

brat i syn powodów – B. C. (2), a powódka M. S. odniosła obrażenia (okoliczność niesporna: pozew – k. 4, zeznania M. S. – k. 47-47v, nagranie: 00:55:40-00:57:34).

B. C. (2) urodził się jako najmłodsze dziecko G. i H. C.. Wymagał więcej opieki niż pozostałe rodzeństwo. W wieku 4 lat miał problemy nefrologiczne. B. dorastał razem z rodzeństwem, mieszkał z rodzicami i rodzeństwem w domu rodzinnym. Rodzina wspólnie przeżywała święta, uroczystości rodzinne, wspólnie spędzała wolny czas. Ze względów finansowych tylko raz wyjechali na wakacje. B. grywał w piłkę nożną i osiągał sukcesy w tej dyscyplinie. Trenował razem z bratem – B. C. (1), był także dopingowany każdorazowo przez ojca. Uczył się przeciętnie, ale nie miał problemów z nauką. Był źródłem dumy rodziców, zwłaszcza matki. Ochoczo pomagał w pracach domowych. Przygotowywał sobie posiłki, rąbał drewno, przygotowywał piec, malował, robił kwietniki babci. W chwili śmierci B. C. (2) miał 17 lat, ukończył I klasę technikum informatycznego (zeznania G. C. – k. 46 nagranie: 00:19:31-00:20:18, zeznania B. C. (1) – k. 45v nagranie: 00:06:43-00:09:43, zeznanie M. S. – k. 47-47v, nagranie: 00:53:12-00:55:40, zeznanie K. M. – k. 47, nagranie: 00:40:18-00:42:24).

Powód B. C. (1) zamieszkiwał początkowo w pokoju ze zmarłym bratem. Relacje między powodem a zmarłym bratem były bliskie, więź między nimi silna i intensywna. Po przeprowadzce do obecnego domu zamieszkiwany przez rodzinę, każdy z członków rodziny zajmował swój pokój. Bracia wspólnie trenowali grę w piłkę nożną.

W 2006 roku, na dwa tygodnie przed śmiercią brata, powód wyjechał do Estonii do pracy.

O śmierci brata dowiedział się przez telefon od swojej dziewczyny. Wypadek brata był dla powoda sytuacją nagłą i traumatyczną. Po powzięciu informacji o śmierci B. powód był w rozpacz, rzucił telefonem, płakał. Ból i cierpienie emocjonalne występowały z dużym nasileniem. Przez kilka dni nie chodził do pracy, przyjmował leki uspokajające. W okresie kilku miesięcy po śmierci brata utrzymywał się okres żałoby w stopniu ograniczającym aktywność życiową powoda, w okresie kolejnych lat utrzymywało się uczucie bólu i cierpienia emocjonalnego. Powód podtrzymuje symboliczną więź z bratem poprzez odwiedzanie miejsca jego pochówku i tragicznej śmierci. Często wspomina brata, czemu towarzyszy smutek i zaduma. Nie ma aktualnie potrzeby objęcia powoda wsparciem psychologicznym lub terapeutycznym (zeznania B. C. (1) – k. 45v nagranie: 00:06:43-00:14:53, opinia biegłego psychologa – k. 137-143).

Powódkę M. S. i zmarłego brata dzieliły trzy lata różnicy. W momencie śmierci powoda powódka miała rozpocząć naukę w klasie maturalnej. Powódkę i zmarłego łączyły silne więzi emocjonalne, skutkiem czego tragiczna śmierć B. C. (2) była dla powódki sytuacją traumatyczną. Krótko po śmierci brata u powódki wystąpiła silna reakcja obronna polegająca na nieprzyjmowaniu do wiadomości faktu śmierci brata. Powódka przyjmowała wówczas leki uspokajające. Cierpiała na zaburzenie snu, przez 2-3 miesiące od wypadku przyjmowała leki nasenne przepisane przez lekarza rodzinnego. Powódka dotkliwie przeżyła śmierć brata i w początkowym okresie unikała rozmów o nim. Prawie codziennie odwiedzała grób brata na cmentarzu. Ze względu na swoją kondycję psychiczną zrezygnowała z wakacyjnych planów wyjazdu do pracy. Za namową matki powódka zgłosiła się do psychologa na kilka spotkań o charakterze interwencji kryzysowej. We wrześniu 2006 roku powódka wróciła do szkoły. Nie miała istotnych problemów z nauką, ale w dalszym ciągu intensywnie przeżywała ból po stracie brata. Szczególnie bolesne były dla niej momenty, kiedy była narażona na kolejne konfrontacje z faktem śmierci brata. Pogorszeniu uległy także relacje rówieńnicze powódki. Do 2010 roku jej aktywność życiowa była ograniczona z uwagi na wypadek śmiertelny brata. W tym czasie powódka zawarła związek małżeński, urodziła dziecko, ustabilizowała swoją sytuację życiową, osiedliła się za granicą. W 2012 roku urodziła kolejne dziecko. Obecnie ból i cierpienie nie dezorganizują życia powódki, ale silne emocje są nadal obecne w jej przeżyciach związanych z ważnymi momentami żywotnymi (zeznania M. S. – k. 47-47v, nagranie: 00:56:57-01:05:20, opinia biegłego psychologa – k. 144-151)

Trwałą konsekwencją śmierci B. C. (2) jest utrata bezpieczeństwa psychicznego powódki i związane z tym objawy lękowe. Przez pierwszy rok powódka nie korzystała z samochodu. Obecnie jest ona w stanie podróżować jako pasażer. Nadal jednak ujawnia nadmierną czujność i gotowość do reagowania lękiem na sytuacje bezpośrednio kojarzące się ze śmiercią brata. Powódka z uwagi na swoje lęki zrezygnowała z ubiegania się o prawo jazdy. Powódka doświadcza także obaw o bezpieczeństwo bliskich jej osób, zwłaszcza dzieci. Ze względu na występowanie utrwalonych objawów

o charakterze nerwicowym wskazane byłoby podjęcie przez powódkę psychoterapii (opinia biegłego psychologa – k. 150-151).

Powód K. M. – brat zmarłego – miał w momencie urodzenia B. C. (2) 11 lat. Od początku powód uczestniczył w życiu brata i jego rozwoju, pełnił wobec niego funkcję opiekunczą. B. był emocjonalnie związany z rodziną powoda – żoną i córką, z którą często spędzał czas. Powód zawiadomiony o wypadku udał się na miejsce zdarzenia, gdzie zobaczył zwłoki brata. Przez kilka godzin chodził bez celu po miejscowości. Przez 3 dni – do pogrzebu – u powoda utrzymywał się jadłowstręt i wodowstręt. Przez tydzień powód nie mógł wrócić do pracy. Okres żałoby trwał u niego kilka miesięcy, kiedy wiosną 2007 roku powód zakupił motocykl, który stał się dla niego sposobem na odreagowanie negatywnych emocji. Obecnie występujący ból i cierpienie emocjonalne nie dezorganizują codziennego życia powoda (zeznania K. M. - opinia biegłego psychologa – k. 152-158).

Powódka G. C. – matka B. – po urodzeniu najmłodszego dziecka przebywała na urlopie wychowawczym. Następnie podjęła pracę jako sprzedawca. Pracowała przez 9 lat. W momencie śmierci syna nie pracowała. Ponownie podjęła pracę w sierpniu 2007 roku. Po śmierci syna powódka schudła 15 kilogramów. Nie mogła spać, była rozkojarzona, zapominała brać reszty ze sklepu. Po 2 miesiącach od śmierci B. powódka udała się do psychiatry do (...). Odbyła 3 wizyty, zdiagnozowano u niej zaburzenia adaptacyjne. Powódce przepisano hydroksyzynę, którą powódka przyjmuje nadal oraz inne leki, które przyjmowała przez okres 2 miesięcy. Powódka znajdowała ulgę w modlitwie, pielęgnowała więź z synem poprzez przechowywanie jego zdjęć. Okres intensywnej żałoby po śmierci syna trwał u powódki przez okres około roku. Obecnie jej przeżycia emocjonalne w dalszym ciągu determinują w dużym stopniu smutek i tęsknota za synem. Powódka niemalże codziennie odwiedza grób swojego syna, dotkliwie odczuwa jego brak podczas świąt i uroczystości rodzinnych. Okresowo występują u niej spadki nastroju oraz objawy o charakterze depresyjnym (zeznania G. C., opinia biegłego psychologa – k. 129-136).

Powód H. C. – ojciec zmarłego B. C. (2) – przeżył szok po wypadku. Jego relacje z B. były bliskie i serdeczne. Ojciec bardzo angażował się w wychowanie syna, dzielił z nim pasję – piłkę nożną, hodowlę królików. Powód każdorazowo dopingował syna, w czasie gdy ten rozgrywał mecze ze swoją drużyną (zeznania H. C. – k. 46v nagranie: 00:31:56-00:37:52).

Śmierć syna była dla powoda sytuacją traumatyczną. Ze względu na wstrząs przez tydzień od wypadku powód nie mógł jeść ani pracować – przebywał na urlopie przez dwa tygodnie. Schudł w tym czasie 6 kilogramów. Powód doświadczał silnego napięcia emocjonalnego związanego z przeżywanym cierpieniem po stracie syna, dodatkowo tłumił negatywne emocje w sobie i koncentrował się na działaniach, które pomagały odwrócić uwagę od czynnika stresowego. Najtrudniejszy dla powoda był pierwszy rok po stracie syna. Okres ten jednak przebiegał w sposób niepowikłany i nie wymagał bezwzględnie podjęcia przez powoda terapii psychologicznej. Obecnie uczucie bólu i cierpienia emocjonalnego po stracie syna nadal występuje w przeżyciach powoda, ale w natężeniu, które nie dezorganizuje jego codziennego funkcjonowania. Nagła śmierć syna wpłynęła jednak negatywnie na poczucie bezpieczeństwa psychicznego powoda i spowodowała występowanie lęku o zdrowie i życie pozostałych dzieci, a stan ten może utrzymywać się do końca życia powoda.

Powodowie w okresie od listopada 2014 roku do lutego 2015 roku odbyli serię spotkań z psychologiem. Powodowie wskazali, iż konieczność odbycia terapii wiązała się z nawrotem wspomnień i obniżeniem nastroju. Najpierw na terapię zdecydowała się G. C., a następnie inni członkowie rodziny (zeznania H. C. – k. 47, nagranie: 00:37:05-00:37:52, karty terapii indywidualnych – k. 39-49).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodom G. C. oraz H. C. kwotę po 13 000 zł, a pozostałym powodom kwotę po 6 000 zł tytułem zadośćuczynienia (okoliczność niesporna: pozew – k. 8, odpowiedź na pozew – k. 92).

Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, zeznań powodów przesłuchiowanych w charakterze strony oraz na podstawie opinii sądowo-psychologicznych każdego z powodów. Sąd za wiarygodne dokumenty dołączone do pozwu i złożone w toku sprawy, bowiem fakt ich sporządzenia – w zakresie,

w jakim stanowiły podstawę ustalenia stanu faktycznego sprawy – nie budził wątpliwości, a ich autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Z uwagi na sporządzone opinie biegłej Sąd pominął przy ustalaniu negatywnych przeżyć powodów i rozmiaru krzywdy wyniki terapii przeprowadzonych przez psychologa przedłożone przez stronę powodową. Opinie biegłej odnosiły się do przedmiotowej kwestii w sposób kompleksowy, także sięganie po dodatkowy materiał dowodowy było w ujęciu Sądu zbędne.

W odniesieniu do zeznań powodów Sąd nie znalazł podstaw do ich kwestionowania. Powodowie przedstawili relacje łączące ich ze zmarłym w sposób jasny i rzeczowy. Pojawiające się sprzeczności dotyczące obecnego miejsca zamieszkania powoda K. M. nie miały znaczenia dla przedmiotowej sprawy, natomiast okoliczność zamieszkiwania braci w jednym pokoju, różnie przez strony opisywana, dotyczyła różnych przedziałów czasowych, co również nie daje podstaw do uznania zeznań powodów za niewiarygodne w tym zakresie.

Opinie biegłego psychologa zostały sporządzone w sposób logiczny, spójny i przystępny. Biegła odpowiedziała na pytania sądu dotyczące okresu żałoby, a także skali negatywnych przeżyć u każdego z powodów po śmierci B. C. (2).

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dołączenie akt sprawy karnej z uwagi na treść art. 250 § 1 k.p.c. i art. 25 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz.U. 2015 r., poz. 1206), jako że Sąd uzupełnia materiał dowodowy tylko o te dokumenty, których strona sama uzyskać nie może, natomiast sądy, prokuratura, Policja oraz inne organy i instytucje, na wniosek zakładu ubezpieczeń, w zakresie zadań przez ten zakład ubezpieczeń wykonywanych i w celu ich wykonania, w związku z wypadkiem lub zdarzeniem będącym podstawą ustalania odpowiedzialności, udzielają informacji o stanie sprawy oraz udostępniają zebrane materiały, jeżeli są one niezbędne do ustalenia okoliczności tych wypadków i zdarzeń losowych oraz wysokości odszkodowania lub świadczenia. Pozwany zakład ubezpieczeń miał możliwość tak uczestniczenia w postępowaniu karnym, jak i uzyskania dostępu do akt sprawy karnej we własnym zakresie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje: powództwo zasługiwało na uwzględnienie

w części. Zgodnie z dyspozycją art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Powództwo o zadośćuczynienie zasługuje na uwzględnienie co do istoty i znajduje oparcie w przepisach prawa. Sąd wyraża ugruntowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 roku (tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.), to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10).

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego, a więc w także cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Uszczerbek ten może polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu, poczuciu osamotnienia, żałoby po śmierci osoby najbliższej. W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata

majątkowa ma na celu przezwycięzenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego (por. uchwała SN (Pełna Izba Cywilna) z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, także: wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny potwierdza istnienie silnej więzi emocjonalnej między powodami a B. C. (2) zmarłym

w wyniku wypadku. Wszyscy powodowie zeznali, iż zmarły był ważną osobą w życiu rodziny. Poszkodowany utrzymywał z każdym z powodów bliskie kontakty, każde z nich pielęgnowało więzi rodzinne poprzez wspólne pasje – jak gra w piłkę nożną – wspólne spędzanie czasu wolnego czy uroczystości rodzinnych.

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Rolą zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do nasilonych cierpień. Ustalenie jej wysokości powinno być więc dokonane w ramach rozsądnych granic, przy uwzględnieniu, iż wysokość świadczenia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę, iż śmierć poniosła osoba 17-letnia, która w normalnym biegu rzeczy powinna być w życiu każdego z powodów przez kolejne kilkadziesiąt lat. Poczucie krzywdy związane ze śmiercią osoby, która dopiero wchodziła w dorosłe życie jest odczuwalne u wszystkich powodów zarówno w składanych przez nich zeznaniach, jak wynika ze sporządzonych opinii biegłej psycholog. Nie uszło także uwadze Sądu, iż nagła śmierć osoby bliskiej, zwłaszcza w tak młodym wieku, jest jednym z najcięższych przeżyć, jakie może doświadczyć człowiek.

Różnicując wysokość zadośćuczynienia dla powodów Sąd przyjął, iż z punktu widzenia rodzica rozmiar odczuwalnej krzywdy jest znacznie większy. Z materiału dowodowego wynika, iż po śmierci syna powódka G. C. przez okres jednego roku znajdowała się w żałobie, która uniemożliwiła jej normalne funkcjonowanie, a negatywny wpływ doznanej krzywdy utrzymuje się do dnia, dzisiejszego pomimo upływu czasu. Powódka była konsultowana psychiatrycznie i w dalszym ciągu przyjmuje przepisane leki na uspokojenie. Sąd dostrzega, iż powódka w sposób żywy pielęgnuje pamięć o zmarłym synu, niemalże codziennie odwiedza cmentarz, a także pozostawiła pokój zmarłego w stanie sprzed 9 lat. Jest także oczywistym, że nagła śmierć najmłodszego dziecka, które stanowiło dla rodziców oparcie i powód do dumy z uwagi na osiągnięcia m.in. w sporcie było stratą, która musi rzutować także na aktualne życie powódki.

Także w odniesieniu do powoda H. C. – ojca zmarłego B. – śmierć syna była stratą niepowetowaną. Z materiału dowodowego wynika, iż powód w dalszym ciągu pielęgnuje pamięć o zmarłym, a śmierć syna w wypadku komunikacyjnym rzutuje nie tylko na kondycję psychiczną powoda, ale także na jego pracę zawodową jako kierowcy i występować będzie u powoda do końca życia. Podkreślenia wymaga, iż przeżytych cierpień nie przekreśla późniejsze dojście powoda do równowagi i naturalne wyjście z reakcji żałoby.

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd uznał, iż kwota 150 000 zł stanowić będzie adekwatne zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w wyniku śmierci syna powodów. Uwzględniając fakt wypłacenia kwoty 13 000 zł każdemu z rodziców poszkodowanego przez zakład ubezpieczeń Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów – G. i H. C. kwotę po 137 000 zł.

Oceniając rozmiar krzywdy doznanej przez rodzeństwo powoda, Sąd uwzględnił fakt, iż śmierć brata była dla każdego z nich wielkim i ciężkim przeżyciem, niemniej jednak Sąd dostrzega, iż po śmierci brata każde z rodzeństwa przeszło przez okres żałoby i choć w przez kolejne lata towarzyszyło im uczucie bólu i cierpienia emocjonalnego, to każde z nich kontynuowało normalne życie.

Powód B. C. (1) bardzo przeżył śmierć brata, był z nim mocno związany emocjonalnie, dzielił z młodszym bratem wspólne pasje. Sąd dostrzega jednak, że powód przez cztery lata od wypadku kontynuował pracę zarobkową za granicą. Istotnie przez kilka pierwszych śmierć brata rzutowała na jego pracę i zachowanie, jednak nie stopień ograniczenia

aktywności życiowej powoda był mniejszy niż w przypadku np. matki poszkodowanego. Obecne funkcjonowanie powoda nie nosi cech dezorganizacji.

Powód K. M. przeżywał po śmierci brata zaburzenie emocjonalne i doświadczał trudności adaptacyjnych przez kilka pierwszych miesięcy. Bez wątplenia więzi łączące go z bratem były silne, mimo istniejącej różnicy wieku. Obecnie jednak negatywne odczucia nie występują w takim nasileniu, aby prowadziły do dysfunkcji powoda w codziennym życiu. Z opinii biegłego wynika, że śmierć brata nie wpłynęła na stopień samooceny powoda, ani też nie rzutowała długofalowo na jego aktywność życiową czy zawodową.

W przypadku powódki M. S. wskazać należy, iż negatywne przeżycia związane ze śmiercią brata były połączone z własnymi doświadczeniami związanymi z wypadkiem. Nie ulega wątpliwości, iż powódka boleśnie odczuła zarówno sam wypadek, jak i śmierć brata. Powódkę i brata łączyły bardzo silne więzi, tym bardziej powódka boleśnie odczuła stratę. Okres ograniczający aktywność życiową powódki trwał około 4 lata, a jego szczególne nasilenie występowało w okresie pierwszych trzech miesięcy po wypadku. Sąd dostrzega jednakże, iż powódka po pierwszym intensywnym okresie żałoby zakończonym skorzystaniem z pomocy psychologicznej, ukończyła szkołę, podjęła próby pracy zawodowej, a po 2010 roku wyszła za mąż i urodziła dwoje dzieci. U powódki dostrzegalne jest występowanie objawów o charakterze nerwicowym, które przekładają się na nadmierną troskę o swoich bliskich.

Podsumowując, Sąd przyjął, iż wprawdzie okres znacznego nasilenia negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią brata był różny u każdego z trójki rodzeństwa z uwagi na osobiste predyspozycje i sposób przeżywania straty, to jednak charakter więzi łączących ich z bratem był podobny i winien zostać jednakowo zrekompensowany. W ocenie Sądu kwota 60 000 zł dla każdego z powodów będzie adekwatna do rozmiaru cierpień doznanych przez każdego z powodów. W sentencji wyroku Sąd uwzględnił, iż każde z rodzeństwa otrzymało od pozwanego kwotę 6 000 zł w postępowaniu likwidacyjnym, wobec czego Sąd obniżył kwotę zadośćuczynienia o wyżej wskazaną wartość.

Sąd zasądził powyższe kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu wydania wyroku, bowiem dopiero po wydaniu wyroku w niniejszej sprawie roszczenie powodów uległo konkretyzacji co do wysokości. W aktach sprawy brak natomiast jakiegokolwiek dowodu doręczenia ubezpieczycielowi wezwania do zapłaty, brak także dokumentacji pozwanego świadczącej o realizacji świadczenia przez pozwanego zakład. Twierdzenie o wydaniu decyzji o wypłacie części odszkodowania w dniu 6 grudnia 2014 roku przez pozwanego pozostało nieudowodnione, skutkiem czego zasądzenie odsetek od daty innej niż miało to miejsce w sentencji wyroku w niniejszej sprawie nie znajduje podstaw.

Mając na uwadze ogół powyższych rozważań Sąd Okręgowy na podstawie przytoczonych przepisów orzekł jak w sentencji.

Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. Sąd rozstrzygnął, iż w niniejszej sprawie, wzięwszy pod uwagę stopień, w jakim zostały uwzględnione żądania stron, ustalając, że G. i H. C. wygrali proces w 68 %, B. C. (1) i M. S. wygrali spór w 36 %, a K. M. w 45 %. Stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

SSO Jacek Bajak